



HISTORIA POWRACA DO DOMU KSIĄŻĘCEGO

TEKST: EMILIA ŚWIDER

Nigdy nie przypuszczałam, że nowe muzeum w Jabłonce przywróci we mnie dawne wspomnienia związane z latami szkolnymi. W drodze do jabłonkowskiej *wydziałówki* przechodziłam przez rynek i w oknie na parterze kamienicy w sąsiedztwie Bramy Wyższej codziennie spotykałam przesympatyczną staruszkę. Zaprzyjaźniłam się z nią, a ona opowiadała mi ciekawe historie o księżnej, która ponoć przed wielu laty mieszkała w tym domu. Miło słuchało się opowieści, ale traktowałam je jako bajkę. A jednak było inaczej! Rzeczywiście był to Dom Książęcy i teraz powstaje w nim muzeum, o czym rozmawiam z historykiem Davidem Pindurem.

ZMIANA SIEDZIBY KONIECZNOŚCIĄ

Przez blisko dwadzieścia lat, od roku 2001, oddział Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Těšínska) w Jabłonce mieścił się w wynajętych pomieszczeniach na pierwszym piętrze prywatnej kamienicy przy Ryнку Mariackim pod numerem 14. Pomieszczenia nie były zbyt duże, nie miały zapewnionego dostępu dla osób niepełnosprawnych ruchowo i nie umożliwiały organizacji działalności muzealnej w większym zakresie. Pomimo niezbyt idealnych warunków lokalowych muzeum, jako placówka wystawienniczo-edukacyj-

na, przez cały czas wszechstronnie prowadziła swoją działalność oraz współpracowała z przedszkolami i szkołami czeskimi i polskimi. Tak było do roku 2020, kiedy sala wystawowa została zamknięta, ale niedaleko, również przy rynku, w tak zwanym Domu Książęcym pod numerem 150, zaczęły się wypełniać nowe karty historii jabłonkowskiej placówki muzealnej.

TROCHE HISTORII

Wszystko zaczęło się w połowie roku 2017. Kiedy miasto Jabłonce, będące właścicie-

lem nieruchomości nr 150, podjęło decyzję o założeniu w Domu Książęcym muzeum. Żeby możliwe było wykorzystanie na ten cel dofinansowania z funduszy europejskich, województwa morawsko-śląskie, które jest założycielem Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, w kolejnym roku odkupiło od miasta kamienicę i zostało głównym inwestorem projektu nazwanego Muzeum Trójstyku.

– Po zakończeniu prac budowlanych w lutym bieżącego roku rozpoczęto realizację drugiej części projektu polegającej na wytworzeniu przez zespół pracownikó



Dom Książęcy w czasie, gdy był siedzibą sądu rejonowego ok. 1890 r. (zbiory Jiří Jurtykowski)



Główna fasada domu nr 150 z 1968 r. (Narodní památkový ústav, územní odborné pracoviště v Ostravě)

nych stałej wystawy muzealnej pod nazwą *Kraina i ludzie*. Nowa placówka muzealna otwarta zostanie dla publiczności pod koniec lipca – mówi historyk David Pindur.

Zanim zagłębię się w szczegóły tego tematu, warto wspomnieć niezwyklej historii Domu Książęcego, którego mury pełne są dawnych wspomnień.

NAJSTARSZA KAMIENICA W MIEŚCIE

Badaniem przeszłości kamienicy, z którą wiąże się dość osobliwa historia, poświęcił

sporo uwagi Radim Jež, historyk muzeum czeskokocziyskiego.

– Chodzi o najstarszy obiekt murowany w mieście, starszy od kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała. Pochodzi z drugiej połowy XVI wieku i był własnością książąt cieszyńskich. W roku 1567 książąt cieszyńskich Wacław III Adam podarował dobra jabłonkowskie – Jabłonków z przyległymi wsiami – swojej drugiej żonie Sydonii Katarzynie jako jej prywatną własność. Później księżna kupiła dom renesansowy na rynku od Doroty Milochovej. W przeciwieństwie

do pozostałych drewnianych domów przyrynkowych obiekt był murowany, zbudowany jako dwutraktowy, trzytraktowy o typowym układzie przestrzennym domów renesansowych. Od rynku poprzedzony był trójprzęślowym podcieniem wspartym na kwadratowych, kamiennych filarach. Wewnątrz znajdowała się obszerna sień z przejściem na podwórko i lokalami handlowymi obok. Pomieszczenia parteru posiadały sklepienia kolebkowe z lunetami typowymi dla renesansu. Zabytkowe sklepienie zachowały się do dziś – opisuje obiekt historyk.

Według legendy budynek poświęcony miał być podziemnym korytarzem z niedalekim kościołem, do którego Sydonia Katarzyna uczęszczała na nabożeństwa.

RENEANSOWY DOM ZMIENIA FUNKCJE

Oprócz Sydonii Katarzyny utożsamianej czasami z Czarną Księżną, w domu na rynku przebywała również jej wnuczka Elżbieta Lukrecja, ostatnia księżna cieszyńska z rodu Piastów. Jak mówi historyk Radim Jež, znalazła tu schronienie w pierwszej połowie XVII wieku, gdy po zajęciu Cieszyny przez Szwedów musiała uciekać do Jabłonkowa. Tu zyskała sobie duży autorytet, zatwierdzając jabłonkowskim rzemieślnikom takie same prawa, jakie mieli rzemieślnicy cieszyńscy.



JABLUNKAU (Oesterr.-Schlesien).

Łuki oporowe nad ul. Kamienną między Domem Książęcym i sąsiednim domem na archiwalnym zdjęciu z ok. 1910 r. (Slezské zemské muzeum)

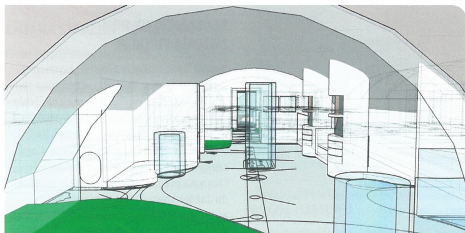


Otwór do wędzarni oraz zakonserwowane i wyeksponowane fundamenty pieca (Milan Baránek, Muzeum Těšínska)

Po jej śmierci dom przeszedł na własność Habsburgów i do roku 1918 był majątkiem Komory Cieszyńskiej. Ciekawa jest notatka topografa Reginalda Kneifla, który w 1804 roku opisał dom jako siedzibę szlacheką z mieszkaniem nadleśniczego.

Budynek przeznaczony był na różne cele, mieścił się tutaj sąd, znajdowały się w nim cele więzienne, a w czasie I wojny światowej służył jako lazaret, czyli szpital polowy. Po wojnie majątek Habsburgów został upaństwowiony, a następnie przypadł miastu. Umieszczono w nim wtedy część archiwum urzędu miasta oraz sześć małych mieszkań. Podczas ostatniej przebudowy w 1993 roku na parterze domu otwarty został sklep spożywczy.

Budynek przez wieki pełnił różne funkcje i powoli tracił swoją renesansową formę



Wizualizacja ekspozycji muzealnej na parterze (rysunek Andrea Šachetová)

i detal. Dla miasta był jednak na tyle ważny, że w 1958 roku został objęty ochroną konserwatorską, a w siedemnaście lat później wpisany do rejestru zabytków nieruchomych.

CENNE ODKRYCIA HISTORYCZNE

Podczas prac remontowych, które przebiegały pod nadzorem konserwatora zabytków oraz archeologa, odkryto kilka ciekawych elementów historycznych.

– Najciekawszym było zapewne zamurowane pomieszczenie na pierwszym piętrze służące kiedyś prawdopodobnie jako wędzarnia, o którym nie wiedziliśmy. Na podstawie źródeł archiwalnych stwierdzono, iż rzeczywiście znajdowała się tam kiedyś kuchnia i w czasie prac pani archeolog odkryła na-



Srebrny talar księżnej cieszyńskiej Elżbiety Lukrecji, 1650 r. (Muzeum Těšínska)

wet fundamenty pieca, które obecnie zostały zakonserwowane i przykryte transparentnym szkłem – można na nim stanąć i przez okienko w ścianie zerknąć do podświetlonej wędzarni.

Jak wynika z dokumentów historycznych, kuchnia istniała tam jeszcze w połowie XIX wieku. Jest to jedyne sklepione pomieszczenie na pierwszym piętrze, które mogło istnieć już w XVII wieku. W przeszklonych witrzynach zwiedzający będą mogli obejrzeć znaleziska odkryte w czasie prac budowlanych i badań archeologicznych. Chodzi o fragmenty ceramiki, pięknie prezentujący się kafel wczesnonowoczesny z herbem Cieszyzna, co potwierdza związki z Piastami cieszyńskimi, stare cegły itp.

Na parterze znaleziono ościeża zamurowanego otworu drzwiek służących do palenia w piecu, które również zostaną wyeksponowane. Do ekspozycji stałej włączymy również zachowaną celę więzienną. Warto jeszcze dodać, iż w trakcie prowadzonych prac remontowych archeolodzy poszukiwali domniemanego korytarza podziemnego łączącego Dom Książęcy z kościołem, jednak bezskutecznie – opowiada historyk David Pindur.



Wyremontowany parter Domu Książęcego i górna sień z świetlikiem (Milan Baránek, Muzeum Těšínska)



Wyremontowane pomieszczenia piwniczne (Milan Baránek, Muzeum Těšínska)

KRAINA I ZAMIESZKUJĄCY JĄ LUDZIE

Ekspozycja stała nazwana Kraina i ludzie koncentruje się przede wszystkim na historii i tradycjach regionu jabłonkowskiego, obejmując również gminy w Polsce i na Słowacji w bezpośrednim sąsiedztwie granicy, w zbiegu trzech państw na tak zwanym Trójstyku.

Przygotowywana stała wystawa muzealna ma charakter interdyscyplinarny, tworzył ją zespół muzealników, w skład którego wchodził przyrodznawcy, etnografowie, historycy, archeolog, pedagog muzealny.

Jedną jej część poświęcono jest przyrodzie beskidzkiej, również tej dawnej, przed przycięciem człowieka, puszczy, rezerwatowi przyrody, faunie i florze, a także tematom związanym z zasiedlaniem terenów, pasterstwem i satelaznictwem, co powiązane było z karczowaniem lasów i przygotowaniem ziemi na terenach górskich pod uprawę.

Satelaznictwo było od XVI związane z kolonizacją wotaską, która wniósła na wyższe położonych terenach w Beskidach nowy sposób gospodarowania polegający na hodowli i wypasaniu bydła wotaskiego, w szczególności owiec. Pasterstwo wotowsky wprowadzili u nas specyficzne sposoby przerobki mleka i wyrobu sera. W ciągu stuleci asymilowali się z naszą ludnością miejscową wzbogacając kulturę pasterską goral i nowe pierwiastki nie tylko w zakresie hodowli, ale też rzemiosła itp.

W ramach ekspozycji pokazane zostanie pasterstwo i satelaznictwo, życie na wsi, sadownictwo, sadownictwo itp.

ROZWÓJ RZEMIOSŁA

Nie zapomniano również o rzemiosłach typowych dla tego regionu. Tradycje garncarskie sięgają w Jabłonkowie odległych czasów. W okolicy wydobywano dobrej jakości glinę potrzebną do wyrobu garnek i innych naczyń i już w średniowieczu Jabłonków stał się głównym ośrodkiem garncarskim na terenie Księstwa Cieszyńskiego. Tu wykształcił się gatunek tzw. „ceramiki jabłonkowskiej”. Tradycyjna ceramika z Jabłonkowa charakteryzowała się czerwonym zabarwieniem skorupy i specyficznym zdobieniem *kanelurami*, czyli drobnymi ukłonymi rowkami. Ważne było też płociennictwo i tkactwo będące głównymi źródłami dochodów.



David Pindur prezentuje wyroby ceramiczne z warsztatu ostatniego garncarza jabłonkowskiego Izidora Kopeckiego (1878–1952) (Emilia Świder)

Tkactwo było jednym z powszechnych zajęć domowych w podgórskich wioskach. Z lnu uzyskiwano raczej grube, nieobrobione płótno, które następnie eksportowano do Polski i na Węgry. Wełniane tkaniny przewożono do Brennej i Wisły do foli-szy, gdzie obrabiano je na sukno. Tkactwo było domeną mężczyzn, podczas gdy kobiety zajmowały się pracami przygotowawczymi, takimi jak czyszczenie i przędzenie. W XVIII wieku w Jabłonkowie pracowało 50 warsztatów tkackich.

Warto nadmienić, że już pod koniec wojny trzydziestoletniej pojawiły się pierwsze wzmianki o założeniu na lewym brzegu rzeki Łomnej zakładu bielienia płótna, tzw. *blichowni*, i magła. Stopniowo powstające na ziemiach książących zakłady płóciennicze i farbniarskie dały początek samodzielnej osadzie o trafnej nazwie Biela (Biała, Bělá).

Jabłonków, tak samo jak Gieszyn, należał do głównych ośrodków rzemiosła złotniczego w tej części Śląska. Biżuteria z czasem stała się symbolem statusu społecznego i bogactwa. Od XVI wieku stanowiła część ubioru mieszczan jabłonkowskich zwanych Jackami. Była wykonywana ze złota, srebra, a później również z alpacki.

Techniką odlewania wytwarzano masywne guzy czy *hoczki*, z metalowej blaski wyciskano *knefle* czyli guziki, a najbardziej wymagającą metodą było zdobienie filigranowe z podwójnie skręconego druciku

zwijanego we wzory. W ten sposób powstawały misterne paciorki na naszyjniki lub zapięcia do kobiecych bluzek. Popularne były również szklane paciorki i czeskie granaty. Charakterystycznym elementem były srebrne guziki przy męskich mentykach oraz kobiece pasy segmentowe. Srebrna biżuteria stała się nieodłączną częścią stroju jabłonkowskiego.

Zwiedzający muzeum będą mogli zobaczyć ekspozycję izby góralskiej z końca XIX wieku z tradycyjnymi strojami z tego okresu.

NAJSTARSZA HISTORIA MIASTA

– Spora część ekspozycji poświęcamy historii samego Jabłonkowa. Na parterze prezentujemy tematykę archeologiczną, zwiedzający znajdą tu również informacje o najstarszych dziejach miasta od pierwszej



Jablonkowsky Jackowie na akwareli Henryka Jastrzebskiego, 1840 r. (Muzeum Těšínska)



Salasz na Kozubowej ok. 1940 r. (Karol Kaleta, Muzeum Těšínska)

pisemnej wzmianki z 1437 roku aż do 1848 roku. W ten sposób chcemy podkreślić znaczenie Jabłonkowa dla Księstwa Cieszyńskiego. Dzieje miasta kontynuowane są na pierwszym piętrze i kończą się na połowie XIX wieku, obszerny fragment dotyczy historii samego Domu Książęcego – tłumaczy historyk.

Nieco dłużej zatrzymujemy się w piwnicy, gdzie obydwa piękne pomieszczenia z zachowanymi sklepianiami renesansowymi poświęcone są Szańcom Jabłonkowskim. To niezmiernie ważny zespół fortyfikacji, wczesnonowoczesnych umocnień połowych budowanych wzdłuż ówczesnej granicy Śląsko-węgiersko-polskiej w celu obrony Śląska przed zagrożeniem ze strony Imperium Osmańskiego. Cały system był unikatowy w tym, że powstawał i rozwijał się przez okres prawie trzystu lat. Dziś Wielki Szaniec jest narodowym zabytkiem kultury.

– Zwiedzający mogą tu obejrzeć zbrojownię z militariami z tych czasów. W drugim pomieszczeniu znajduje się laboratorium edukacyjne, w którym dzieci i młodzież będą mogły zaznajomić się z historycznymi procesami wyrobu oraz z funkcjonowaniem broni czy innych przedmiotów wykorzystywanych przez załogę na Szańcach Jabłonkowskich. Szczególnie dla chłopców, ale nie tylko, atrakcyjne będą zapewne eksperymenty z czarnym prochem, oczywiście w nawiązaniu do szanców. Większość eksponatów pochodzi ze zbioru

ów Muzeum Těšínska, niektóre repliki wykonane zostały specjalnie na tę wystawę – relacjonuje David Pindur.

EKSPOZYCJA Z NOWOCZESNYMI TECHNOLOGIAMI

Oprócz stałej wystawy w Muzeum Trójstyku znajdują się także pomieszczenia przeznaczone na wystawy czasowe oraz sala wykładowa. – Ekspozycje uzupełnią efekty audiowizualne oraz infokioski, w których będzie



Władysław Niedoba (Jura spod Grónia) w stroju góralskim na salaszu, ok. 1950 r. (Muzeum Těšínska)

można znaleźć wiele informacji tekstowych, ale też nagrania dźwiękowe czy filmiki o różnej tematyce.

Zainteresowani mogą się bliżej zapoznać z zespołami folklorystycznymi i muzycznymi nie tylko z Jabłonkowa, ale również z jego okolicy, czy z tradycyjnymi imprezami organizowanymi między innymi przez Miejscowe Koła PZKO. Z polskich zespołów są to: Chór Męski *Goral*, Kapela Góralśka *Nowina*, Zespół Folklorystyczny *Zaolzi*, Kapela *Lipka* – wszystkie z Jabłonkowa, z Bystrzycy Zespół Folklorystyczny *Bystrzyca* czy Dziecięcy Zespół Folklorystyczny *Łączka*, Zespół Folklorystyczny *Górale* z Mostów koło Jabłonkowa, Zespół taneczny *Oldrzychowice* z Oldrzychowic.

Ponadto przedstawiono regionalne czy folklorystyczne zespoły powołane przez czeskie czy miejskie organizacje oraz zespoły z polskiej Łstebnej i słowackiego Czernego.

TEKSTY W TRZECH JĘZYKACH

Jabłonków pozostał prężnym ośrodkiem mniejszości polskiej w Republice Czeskiej, co zostało udokumentowane w jednym z infokiosków, w którym wymieniane są również polskie organizacje społeczne oraz ważne osobistości regionu jabłonkowskiego.

Wszystkie teksty na wystawie oraz inne materiały informacyjne pojawiają się

w trzech językach: czeskim, polskim i angielskim. – *Ponieważ współpracujemy z młodzieżą szkolną nie tylko ze szkół czeskich, ale także polskich, programy edukacyjne przygotowaliśmy zarówno w języku czeskim, jak i polskim – tłumaczy D. Pindur.*

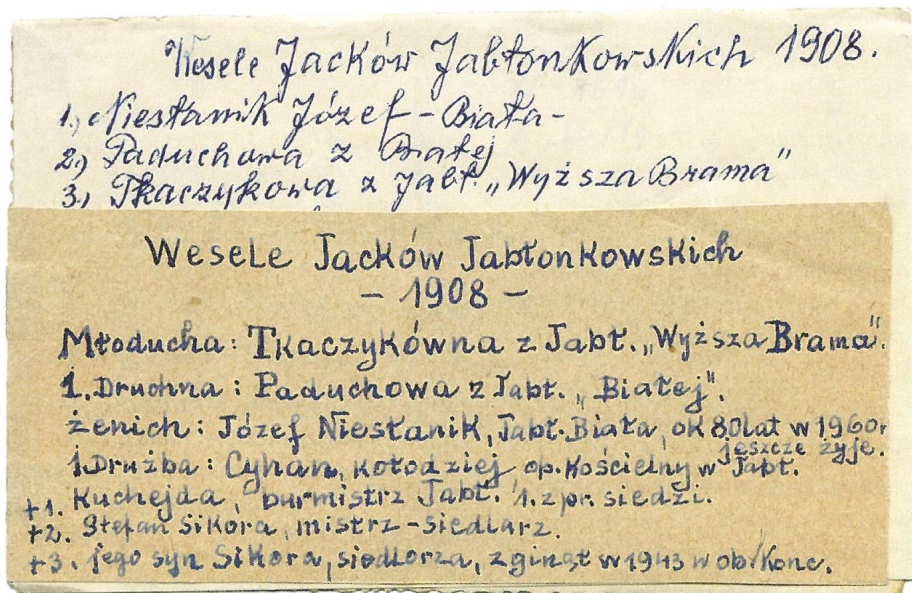
DLACZEGO MUZEUM TRÓJSTYKU

– *Poprzez nazwę Trójstyk, czyli miejsce, w którym spotykają się trzy państwa, rozumiemy w tym przypadku cały obszar regionu jabłonkowskiego, to znaczy szesnaście gmin włączonych w Stowarzyszenie Gmin Regionu Jabłonkowskiego od Wędryni po Herczawę i Łomną Dolną z niezbędnym rozszerzeniem transgranicznym do Polski i na Słowację. Po polskiej stronie granicy wzmiankowane są w szczególności Trójwieś Beskidzka, to znaczy Jaworzynka, Koniaków i Istebna, zaś po stronie słowackiej gminy Skalite, Czerne oraz Świerczynowiec. Na wystawie stałej tereny te wymieniamy głównie w kontekście ochrony przyrody, przede wszystkim ze względu na objęcie ich wspólnym programem ochrony krajobrazu i znajdujące się na tych obszarach pomniki przyrody – rozwija temat David Pindur.*

Stała wystawa muzealna koncentruje się głównie na regionie Jabłonkowa, jego historii i tradycjach mikroregionu jabłonkowskiego, który ma specyficzny charakter, niepowtarzalną historię i kulturę, wspaniałą przyrodę i sporo bogactw. Trudno jednak nie zahaczyć o dzisiejsze tereny przygraniczne w Polsce i na Słowacji, które łączy z tą częścią Śląska długoletnia historia.



+1 - Wesele Jacków Jabłonkowskich - 1908.



Wesele Jacków jabłonkowskich z nazwiskami gości weselnych, 1908 r. (Muzeum Tešínska)



Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” z Bystrzycy na tle Ostrego, w prawo Jaworowy (archiwum zespołu)